

Zagłada Żydów. Studia i Materiały
Holocaust Studies and Materials

VOL. 13 (2017)

ISSN: 1895-247X
eISSN: 2657-3571
DOI: 10.32927
WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Odpowiedź na recenzję Dariusza Libionki

Response to Dariusz Libionka's Review

Joshua Zimmerman
Yeshiva University Yeshiva College, New York

zimmerm@yu.edu
ORCID: https://orcid.org/0000-0001-6796-489X

DOI: https://doi.org/10.32927/ZZSiM.400
Strony/Pages: 873-879

CC BY

OPEN ACCESS

Polemika

Joshua D. Zimmerman

Odpowiedź na recenzję

W piśmie „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" z 2016 r. (nr 12, s. 548–556) Dariusz Libionka zamieścił recenzję książki mojego autorstwa, *The Polish Underground and the Jews, 1939–1945* (New York 2015). Potwierdza on, że jest to pierwsza publikacja naukowa poświęcona tej tematyce, która uwzględnia cały okres drugiej wojny światowej[1], po czym dodaje: „co nie znaczy, że temat to *terra incognita.* W ostatnich dziesięciu latach ukazało się w Polsce wiele studiów historycznych dotyczących różnych aspektów tego tematu, powstałych na podstawie poważnych kwerend w kraju i za granicą" (s. 549).

Autor recenzji zwraca uwagę na pewne błędy i przeoczenia, które przecież mogą się znaleźć w obszernych monografiach, twierdząc przy tym, że pominąłem ostatnie badania naukowe (s. 548–549). W całej książce, opartej zarówno na moich własnych badaniach, jak i publikowanych do tej pory, odwołuję się jednak do prac innych naukowców. Już na wstępie wyrażam uznanie dla publikacji polskich uczonych, w tym Barbary Engelking, Jana Grabowskiego, Andrzeja Krempy, Jacka Leociaka, Dariusza Libionki, Jerzego Mazurka, Adama Puławskiego, Aliny Skibińskiej, Joanny Tokarskiej-Bakir, Marcina Urynowicza oraz Andrzeja Żbikowskiego[2].

Libionka w znikomym stopniu odnosi się do tysięcy dokumentów obszernie przeze mnie cytowanych w celu zilustrowania różnych poglądów na temat Żydów, jakie można odnaleźć w wojennej dokumentacji archiwalnej, konspiracyjnych materiałach prasowych i relacjach polskiego podziemia. Na początku pisze: „Nie zamierzam referować szczegółowo treści książki, lecz chcę zwrócić uwagę na problemy ogólne" (s. 548), co sugeruje, że recenzent nie przeczytał książki dokładnie. Wydaje się wręcz, że przejrzał książkę pod kątem polemiki, doszukując się wszelkich możliwych braków i pomijając to, co pozytywnego może ona wnieść do zrozumienia tego delikatnego i kontrowersyjnego tematu.

The Polish Underground and the Jews to rezultat ośmiu lat badań prowadzonych w dziewiętnastu archiwach w czterech krajach, starannego przeszukiwa-

[1] Jedyna porównywalna publikacja, monografia Adama Puławskiego, ogranicza się do lat 1941–1942 (*idem*, *W obliczu Zagłady. Rząd RP na Uchodźstwie, Delegatura Rządu RP na Kraj, ZWZ-AK wobec deportacji Żydów do obozów Zagłady 1941–1942,* Lublin: IPN, 2009).

[2] Joshua D. Zimmerman, *The Polish Underground and the Jews, 1939–1945*, New York: Cambridge University Press, 2015, s. 7–8.

nia tysięcy dokumentów, a także lektury setek nieopublikowanych i wydanych relacji oraz wywiadów z osobami ocalałymi z Zagłady i z polskimi działaczami ruchu oporu, nie wspominając o licznych źródłach pierwotnych i wtórnych. Kiedy rozpoczynałem badania w roku akademickim 2004/2005, wśród autorów literatury historycznej występował wyraźny podział na tych badaczy (głównie żydowskich), którzy twierdzili, że Armia Krajowa była endemicznie antysemicka, i tych (głównie polskich), którzy dowodzili, że Armia Krajowa pomagała Żydom na tyle, na ile pozwalały tragiczne warunki okupacji niemieckiej[3]. W tamtym czasie nie istniało żadne obiektywne opracowanie naukowe na ten temat. Właśnie w tym kontekście jesienią 2004 r. przystąpiłem do badań mających na celu zrekonstruowanie złożonej historii relacji między Polskim Państwem Podziemnym a Żydami od początku drugiej wojny światowej do rozwiązania Armii Krajowej w styczniu 1945 r. i obejmujących wszystkie regiony przedwojennej Polski. Zamierzałem zgromadzić materiały i na ich podstawie opisać nastawienie i postępowanie różnych instytucji Polskiego Państwa Podziemnego powiązanego z polskim rządem na uchodźstwie. Podążałem szlakiem wytyczonym przez badania archiwalne, biorąc jednocześnie pod uwagę nowe opracowania, które po 2005 r. zaczęły się ukazywać z rosnącą częstotliwością. Po latach analizy tak różnych materiałów ich synteza z wolna zaczęła nabierać kształtu.

Zdecydowana większość zbadanych dokumentów jednoznacznie wskazywała na to, że stosunek i zachowanie Polskiego Państwa Podziemnego wobec Żydów w czasie wojny różniły się znacznie w zależności od regionu i okresu wojny. Wobec tego utrzymuję, że „ponieważ Armia Krajowa była organizacją skupiającą różne polskie organizacje zrzeszające ponad 300 tys. osób pochodzących z wszystkich regionów przedwojennej Polski i reprezentujących wszystkie grupy społeczne – od socjalistów przez ludowców do nacjonalistów – jej stosunek i zachowanie wobec Żydów były zróżnicowane”[4]. Na tej podstawie uważam, że „jednostki Polskiego Państwa Podziemnego powiązane z polskim rządem w Londynie były zarówno prożydowskie, jak i antyżydowskie, nastawione zarówno przyjaźnie, jak i wrogo. Z jednej strony pomagały, z drugiej – mordowały”[5].

* * *

Zastanawiające jest to, że w recenzji opublikowanej w głównym polskim piśmie naukowym poświęconym tematyce Zagłady Libionka całkowicie ignoruje przedstawione przeze mnie wnioski. Nie streszcza moich konkluzji, co powinno stanowić podstawę każdej recenzji naukowej. Zamiast tego stwierdza, że badania te nie przynoszą żadnych rezultatów ani nie prowadzą do spójnych wniosków. Zadziwia mnie następujące stwierdzenie Libionki: „Nie wiadomo, co zo-

[3] Omówienie tychże publikacji w: *ibidem*, s. 1–7.
[4] *Ibidem*, s. 9–10.
[5] *Ibidem*, s. 416.

stało zbadane, ani tego, co sam autor chce zrobić. Czytelnik nie bardzo wie, jakie są jego ambicje i zamierzenia" (s. 549).

Pomijając nieco gorączkowy i ostry ton recenzji, Libionka trafnie wychwytuje pewne błędy i przeoczenia oraz zwraca uwagę na tematy, które mogłem opisać bardziej szczegółowo. Zgadzam się ze stwierdzeniem, że mogłem częściej cytować Adama Puławskiego (s. 549). Na s. 132 mojej książki dziękuję Puławskiemu za pomoc w rozszyfrowaniu kryptonimu znalezionego w dokumencie archiwalnym, a w całej pracy kilkakrotnie przywołuję jego książkę[6]. Wiele zawdzięczam jego opracowaniu i sporządzonej przez niego bezcennej bibliografii[7].

Libionka słusznie zauważa również, że mogłem przytoczyć artykuł Pawła Szapiry na temat polskiej prasy podziemnej wydawanej podczas powstania w getcie warszawskim[8]. Tę pracę omówiłem jednak we wcześniejszej publikacji, o której recenzent zdaje się nie wiedzieć[9]. Istotnie mogłem przywołać artykuł Libionki dotyczący odpowiedzi Polskiego Państwa Podziemnego na akcję „Erntefest", obejmującą masowe deportacje i egzekucje Żydów w dystrykcie lubelskim[10]. Libionka zwraca też trafnie uwagę na brak jasnego stanowiska w sprawie kierownictwa ŻZW (s. 551) oraz podkreśla, że w rozdziale na temat powstania w getcie warszawskim mogłem skorzystać z relacji Icchaka Cukiermana lub powołać się na słowa Israela Gutmana (s. 552). Nawet jeśli wniosłyby dodatkową wartość do rozdziału na temat reakcji Polskiego Państwa Podziemnego na powstanie w getcie, żadne z tych źródeł nie zmieniłoby jednak moich wniosków.

Przyznaję, że mogłem opisać historię Michała Borwicza (1911–1987), choć nie podzielam zdecydowanej opinii Libionki, jakoby pominięcie to miało kluczowe znaczenie (s. 554).

We wcześniejszych artykułach Libionka opisywał pokrótce historię Borwicza, dowódcy oddziału miechowskiego Socjalistycznej Organizacji Bojowej (SOB) związanej z Polską Partią Socjalistyczną i podporządkowanej Armii Krajowej. Wykorzystuje jego historię do poparcia tezy o szeroko rozpowszechnionym

---

[6] Cytaty z Puławskiego pojawiają się w mojej książce na s. 7, przypis 34; s. 104, przypis 54; s. 104, przypis 57 i s. 132, przypis 71.

[7] Zob. przypis 1.

[8] Paweł Szapiro, *Problem pomocy dla warszawskiego getta w publicystyce Polski Podziemnej* [w:] *Holocaust z perspektywy półwiecza*, red. Daniel Grinberg, Paweł Szapiro, Warszawa: ŻIH, 1994, s. 189–232. Oczywiście obszernie korzystam z kluczowej pracy Szapiry: *Wojna żydowsko-niemiecka. Polska prasa konspiracyjna 1943–1944 o powstaniu w getcie Warszawy*, red. Paweł Szapiro, Londyn: Aneks, 1992.

[9] Joshua D. Zimmerman, *The Polish Underground Press and the Jews: the Holocaust in the pages of the Home Army's „Biuletyn Informacyjny*" [w:] *Warsaw: The Jewish Metropolis*, red. Glenn Dynner, Francois Guesnet, Boston: Brill, 2015, s. 464, przypis 133.

[10] Dariusz Libionka, *Obozy pracy dla Żydów na Lubelszczyźnie i ich likwidacja w optyce struktur Polskiego Państwa Podziemnego* [w:] *Erntefest 3–4 listopada 1943. Zapomniany epizod Zagłady,* red. Dariusz Libionka, Wojciech Lenarczyk, Lublin: Państwowe Muzeum na Majdanku, 2009, s. 229–260.

antysemityzmie w szeregach Armii Krajowej. Argumentuje, że Borwicz nigdy nie ujawnił swojego żydowskiego pochodzenia[11]. Jak zaznacza, „w strukturach AK nie znaleziono miejsca dla Żydów". Żydzi, którzy chcieli doń dołączyć, „spotykali się z odmową lub obojętnością AK"[12].

Wnioski Libionki stoją w sprzeczności ze słowami samego Borwicza, który przestrzegał przed tego typu uogólnieniami. Na międzynarodowej konferencji zorganizowanej w 1968 r. w Yad Vashem w Jerozolimie Borwicz podkreślał, że w Armii Krajowej można było znaleźć szerokie spektrum partii politycznych, odzwierciedlające poglądy całego społeczeństwa polskiego. Mówił: „Chcąc właściwie ocenić sytuację (nie poprzestając jedynie na zafałszowanych frazesach), należy pamiętać, iż proces unifikacji różnych elementów składowych AK był długi i przybierał różnorakie formy. Należy także pamiętać, że w warunkach konspiracji mogło dochodzić do problemów z nadzorem, zwłaszcza gdy – jak się czasem zdarzało – lokalni liderzy działali w sposób arbitralny i uznany przez siebie za słuszny. Prawdą jest, że dopuszczali się (względem Żydów) czynów karalnych, ale nie usprawiedliwia to przekłamanych uogólnień, ponieważ ich działania nie wynikały z otrzymywanych rozkazów"[13]. Przed uogólnieniami przestrzegali także Stanisław Aronson, Żyd i znany członek AK, z którym przeprowadziłem wywiad w 2005 r., oraz kilkoro innych Żydów i Polaków żydowskiego pochodzenia z AK, z którymi przeprowadziłem rozmowy na potrzeby książki[14].

* * *

Jeśli chodzi o dokonaną przeze mnie analizę polskiej prasy konspiracyjnej, Libionka, o dziwo, nie skupia się na wysuniętych przeze mnie wnioskach (popartych latami badań różnych tytułów prasy podziemnej w różnych archiwach), lecz na dokładności, z jaką podaję konkretne numery stron, i na zbiorach archiwalnych, w których te tytuły znalazłem. W deprecjonujący sposób krytyku-

[11] Dariusz Libionka, *ZWZ-AK i Delegatura Rządu wobec eksterminacji Żydów polskich* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. Andrzej Żbikowski, Warszawa: IPN, 2006, s. 110–111.

[12] Dariusz Libionka, *The Life Story of Chaim Hirszman: Remembrance of the Holocaust and Reflections on Postwar Polish-Jewish Relations*, „Yad Vashem Studies" 2006, nr 34, s. 226–227 [w języku polskim: *Losy Chaima Hirszmana jako przyczynek do refleksji nad pamięcią o Zagładzie i powojennymi stosunkami polsko-żydowskimi,* „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały" 2006, nr 7, s. 5–24 – przyp. red.].

[13] Michał Borwicz, *Factors Influencing the Relationship between the General Polish Underground and the Jewish Underground* [w:] *Jewish Resistance During the Holocaust: Proceedings of the Conference on Manifestations of Jewish Resistance, Jerusalem, April 7–11, 1968*, red. Moshe M. Kohn, Jerusalem: Yad Vashem, 1971, s. 360–361.

[14] Zimmerman, *The Polish Underground…* W książce odwołuję się do moich rozmów m.in. z Haliną Zawadzką (s. 336–344), Josephem Halperinem (s. 344–346), Franciszką Sawicką (s. 326–327), Stanisławem Aronsonem (s. 329–334), Selmą Horowitz (s. 316) i Stanisławem Likiernikiem (s. 333–334).

je to, że korzystałem z oryginalnych egzemplarzy „Biuletynu Informacyjnego", centralnego organu prasowego Armii Krajowej i wydawanego w największym nakładzie pisma konspiracyjnego w okupowanej Polsce (s. 549). Nie rozumie, dlaczego korzystałem z oryginałów, skoro kompletny zbiór „Biuletynu Informacyjnego" doczekał się publikacji w latach 2001–2004[15]. W całej książce odwołuję się łącznie do około 150 fragmentów „Biuletynu Informacyjnego" poświęconych sprawom żydowskim, analizując nie tylko ich treść, lecz także ton wypowiedzi. Libionka nie ma dosłownie nic do powiedzenia na temat ani tych fragmentów, ani mojej analizy. Pozwolę sobie jednak odpowiedzieć na jego wątpliwości. Nie bez przyczyny korzystałem wyłącznie z oryginałów. Opublikowane roczniki, podzielone na cztery tomy, nie zawierają bowiem oryginalnej numeracji stron poszczególnych numerów „Biuletynu". Kiedy w numerze z 19 lutego 1942 r. „Biuletyn Informacyjny" po raz pierwszy informował o użyciu gazu trującego wobec Żydów w Chełmnie, artykuł był ukryty na s. 9[16]. Ta istotna dla czytelnika informacja gubi się w wersji opublikowanej, tam bowiem artykuł znajduje się na s. 833[17]. Moim zdaniem umiejscowienie informacji jest niemalże tak samo ważne jak sama informacja. Libionka (podobnie jak Adam Puławski) korzystał jedynie z opublikowanego zbioru „Biuletynu Informacyjnego", przez co utracili cenny aspekt oryginalnych wydań prasy konspiracyjnej[18].

W kilku przypadkach w recenzji Libionki występują nieścisłości. W bibliografii wymieniam biografię Karskiego w opracowaniu Andrzeja Żbikowskiego, które według Libionki „Niestety, nie jest cytowane" (s. 550). Odwołanie pojawia się jednak na s. 73, w przypisie 9. W odniesieniu do rozdziału na temat powstania warszawskiego pisze „Z niewiadomych powodów całkowicie pomija udział w powstaniu Żydów walczących w szeregach AL" (s. 554), podczas gdy na s. 387–388 opisuję udział Żydów w walkach AL podczas powstania. Libionka stwierdza też, że przed wydaniem książki nie opublikowałem żadnej pracy poświęconej tej tematyce (s. 556), podczas gdy drukiem ukazały się dwa artykuły naukowe mego autorstwa: jeden poświęcony reakcji Polskiego Państwa Podziemnego na powstanie w getcie warszawskim, drugi na temat sposobu, w jaki o Zagładzie informowano w „Biuletynie Informacyjnym", centralnym organie Armii Krajowej[19]. Libionka zarzuca mi (s. 553–554) pominięcie artykułu Jana Grabowskiego na

[15] Kompletny przedruk roczników „Biuletynu Informacyjnego" pojawił się w czterech wydaniach specjalnych „Przeglądu Historyczno-Wojskowego" 2001–2004, nr specjalny 1–4.

[16] *Kraj*, „Biuletyn Informacyjny", 19 II 1942, s. 9.

[17] „Przegląd Historyczno-Wojskowy" 2002, t. 3, nr specjalny 2, s. 833.

[18] W pracach *ZWZ-AK i Delegatura Rządu wobec eksterminacji Żydów polskich* Libionki oraz *W obliczu Zagłady* Puławskiego brakuje informacji o numerach stron „Biuletynu Informacyjnego", na których pojawiają się przywoływane cytaty, a numeracja stron innych tytułów prasy konspiracyjnej podawana jest rzadko i niekonsekwentnie.

[19] Joshua D. Zimmerman, *The Attitude of the Polish Home Army (AK) to the Jewish Question during the Holocaust: the Case of the Warsaw Ghetto Uprising* [w:] *Varieties of Antisemitism: History, ideology, discourse*, red. Murray Baumgarten, Peter Kenez, Bruce Thompson, Newark:

temat Ireny Sendlerowej opublikowanego w tomie 10 „Zagłady Żydów" z 2014 r., który pojawił się rok po złożeniu rękopisu mojej pracy w Cambridge University Press.

W pozostałych przypadkach Libionka doszukuje się błędów, zwracając nadmierną uwagę na przeoczenia i wyolbrzymiając ich znaczenie. Nie bez racji zauważa, że nie przywołałem biografii Jana Karskiego w opracowaniu E. Thomasa Wooda i Stanisława Jankowskiego z 1994 r.[20] Nie informuje jednak czytelników, że w zamian korzystałem z nowszych biografii naukowych autorstwa Stanisława Jankowskiego i Andrzeja Żbikowskiego oraz opublikowanego niedawno naukowego opracowania rozmów Macieja Wierzyńskiego z Karskim[21]. Opracowanie Wooda i Jankowskiego było dla mnie źródłem wiedzy ogólnej o Karskim i stanowiło punkt odniesienia w moich rozważaniach, ale – biorąc pod uwagę pozycje, które ukazały się po jego publikacji – nie było konieczne do opisania historii Karskiego. Libionka stwierdza również, że „bardzo mało czytelnik dowiaduje się też o misji Jana Karskiego" (s. 550). Postać ta pojawia się jednak w kilku miejscach w książce[22] wraz z opisem jej historii oraz istotnej roli w przekazywaniu bezpośrednich informacji od przywódców żydowskiego podziemia w Warszawie do wolnego świata oraz wpływu, jaki misja Karskiego wywarła na politykę polskiego rządu. Libionka słusznie zwraca uwagę, że do spotkania Karskiego z gen. Władysławem Sikorskim nie doszło w listopadzie 1942 r. Tę informację oparłem na relacji samego Karskiego o jego działalności po przybyciu do Londynu w listopadzie 1942[23]. Libionka zdaje się jednak wprowadzać czytelnika w błąd, twierdząc, że spotkanie odbyło się „znacznie później" (s. 550), podczas gdy wie, że doszło do niego niecałe dwa miesiące później, w styczniu 1943 r.[24]

Libionka trafnie zauważa, że określenie Stanisława Likiernika mianem „żydowskiego członka" Armii Krajowej jest problematyczne. Prawdą jest, że urodzony w 1923 r. Likiernik został wychowany w wierze katolickiej. Oboje jego rodzice urodzili się w żydowskiej rodzinie i jako dorośli – jeszcze przed narodzinami Likiernika – przeszli na katolicyzm. Jako że dziadkowie Likiernika byli

University of Delaware Press, 2009, s. 105–126; Zimmerman, *The Polish Underground Press and the Jews…*, s. 437–466.

[20] E. Thomas Wood, Stanisław Jankowski, *Karski: How One Man Tried to Stop the Holocaust*, New York: Wiley and Sons, 1994 (wyd. polskie: *Karski. Opowieść o emisariuszu*, Kraków, Oświęcim: Wydawnictwo Baran i Suszczyński, 1996).

[21] Stanisław M. Jankowski, *Karski. Raporty tajnego emisariusza*, Poznań: Rebis, 2009; Andrzej Żbikowski, *Karski*, Warszawa: Świat Książki, 2011; Jan Karski, *Emisariusz własnymi słowami*, red. Maciej Wierzyński, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012.

[22] Zimmerman, *The Polish Underground…*, s. 73–75, 170–172, 179, 197, 301.

[23] Jan Karski, *The Story of the Secret State*, Boston: Houghton Mifflin Co., 1944, s. 380–381 (wyd. polskie: *Tajne państwo. Opowieść o polskim Podziemiu*, Kraków: Znak Horyzont, 2014); United States Holocaust Memorial Museum Archives RG-60.5006, Roll 2/11, Jan Karski, wywiad przeprowadzony przez Claude'a Lanzmanna; Karski, *Emisariusz własnymi słowami*.

[24] Żbikowski, *Karski*, s. 163, 303.

Żydami, on sam w świetle niemieckiego prawa podczas okupacji hitlerowskiej uznawany był w stu procentach za Żyda. Nieprzypadkowo ppłk Józef Rybicki, dowódca Likiernika, który wiedział o jego żydowskim pochodzeniu, nadał mu konspiracyjny pseudonim „Machabeusz". Pozostaję w kontakcie z panem Likiernikiem, odkąd moja książka doczekała się publikacji, i przyjął on moje zapewnienie, że w przyszłych publikacjach będę określał go jako „Polaka żydowskiego pochodzenia"[25]. Zastanawiające jest więc oburzenie Libionki, który użycie przeze mnie wobec Likiernika określenia „żydowski" nazywa „kompletnym nieporozumieniem, jako że sam Likiernik jednoznacznie uznawał się wyłącznie za Polaka" (s. 554).

* * *

Odnosząc się do całości recenzji, należy zauważyć, że Libionka zdaje się oczekiwać raczej ostatecznych konkluzji niż wyważonej argumentacji i dostrzeżenia niuansów wyjątkowo złożonego problemu stosunku i zachowania prolondyńskiego Polskiego Państwa Podziemnego wobec Żydów. Moim zamiarem nie było stawianie ostatecznych ocen. W *The Polish Underground and the Jews* prezentuję liczne materiały w sposób uporządkowany chronologicznie (obejmując cały okres wojny) oraz geograficznie (poświęcając uwagę wszystkim regionom przedwojennej Polski). Nie selekcjonowałem źródeł pod kątem założonej z góry hipotezy po to, by wdawać się w płomienne dyskusje z innymi historykami. Moim celem było raczej sporządzenie obiektywnego opracowania naukowego, pozostającego w zgodzie z materiałami źródłowymi. Wnioski płynące ze źródeł stanowiących podstawę mojej pracy pozwoliły na sformułowanie wyważonego stanowiska. Podczas gdy Libionka zdaje się nieustannie domagać ostrej dyskusji, moim celem było wyjść poza polemikę i przybliżyć czytelnikom wymowę dokumentów, tak by mogli wyciągnąć własne wnioski. Zawiedzeni będą więc zarówno ci, którzy oczekiwali pozytywnego obrazu Polskiego Państwa Podziemnego, jak i ci, którzy zainteresowani byli książką prezentującą jego negatywny obraz.

Z języka angielskiego przełożył *Jerzy Giebułtowski*

[25] W wydaniu poprawionym mojej książki, które trafiło do czytelników we wrześniu 2017 r., fragment dotyczący Likiernika został zmieniony i brzmi następująco: „W Kedywie byli również Polacy żydowskiego pochodzenia, tacy jak Stanisław Likiernik [There were also Poles of Jewish background in Kedyw such as Stanisław Likiernik]" (Joshua D. Zimmerman, *The Polish Underground and the Jews, 1939–1945*, paperback edition, New York: Cambridge University Press, 2017, s. 333). Tej samej zmiany dokonałem w przygotowywanej obecnie polskiej edycji pt. *Polskie Państwo Podziemne i Żydzi w czasie II wojny światowej*, która ma się ukazać wiosną 2018 r. w Wydawnictwie Naukowym PWN.